



26. PRZEKAZYWANIE ŻYCIA



I. PROSPEKT WARTOŚCI

Przekazywanie ludzkiego życia ma obok wymiaru biologicznego i społecznego również istotny wymiar psychologiczny i duchowy. Przeżycia i doświadczenia w toku dojrzewania do macierzyństwa i ojcostwa są istotnym czynnikiem w tworzeniu się obrazu własnej osoby i w kształtowaniu się poczucia tożsamości płciowej. Poglądy i postawę danej osoby wobec płodności i przekazywania życia możemy pojmować jako odbicie jej osobowości, stopień jej dojrzałości i hierarchię wartości, jaką się kieruje.

1.1. CEL OGÓLNY

Rozwój emocjonalny, moralny i społeczny

1.2. CEL SZCZEGÓŁOWY

Umiejętność tworzenia trwałych i odpowiedzialnych relacji opartych na miłości

1.3. CEL WYCHOWAWCZY

Odpowiedzialność za przekazywane życie

1.4. PROPONOWANE TEMATY

- Przekazywanie życia przynależy do natury człowieka.
- Życie ludzkie jest owocem ludzkiej miłości.
- Życie jako wartość humanistyczna.

1.5. ZADANIA DLA UCZNIA, SAMOWYCHOWANIE

→ NORMY

- Życie jest jedną z największych wartości, jakie ma człowiek.
- Źródłem życia jest miłość rodziców związanych małżeństwem na całe życie.
- Życie drugiego człowieka ma taką samą wartość i godność jak moje życie.
- Jako człowiek dojrzały fizycznie i duchowo mogę przekazać życie i być za nie odpowiedzialny.

→ ZASADY

- Poznaję swoją płciowość fizyczną i psychiczną.
- Miejszem przekazywania życia jest uczuciowy, miłosny związek rodziców.
- Staram się przygotowywać do podjęcia zadań i funkcji rodzicielskich w przyszłości.
- Wyrabiam w sobie szacunek do życia i zdrowia jako podstawowych wartości.

1.6. ZADANIA DLA RODZICÓW

→ NORMY

- Życie własne, dzieci i innych ludzi jest największą wartością, jaką posiadam.
- Przekazanie życia powinno dokonywać się w dojrzałym związku małżeńskim.
- Celem małżeństwa jest wzajemna miłość i przekazanie życia.

→ ZASADY

- Kocham i szanuję życie własne i moich dzieci.
- Ukazuję wartość miłości w moim życiu małżeńskim i rodzinnym.
- Biorę pełną odpowiedzialność za życie przekazywane w moim związku małżeńskim.

1.7. ZADANIA DLA SZKOŁY, WYCHOWAWCY

→ NORMY

- Naród jest wspólnotą odpowiedzialną za przekazywanie i ochronę życia.
- Edukacja szkolna uczy budowania stałych, silnych związków małżeńskich.
- Szkoła jest miejscem ukazywania nadrzędnej wartości życia ludzkiego.

→ ZASADY

- Przedstawiam, wyjaśniam i wpajam wszystkie argumenty broniące życia ludzkiego.
- Staram się dobrze przygotować moich wychowanków do bycia w przyszłości rodzicami.
- W wychowaniu zwracam uwagę na kształtowanie właściwych ról i postaw w przekazywaniu życia.



1.8. SPOSÓB REALIZACJI

Dzielimy klasę na dwie grupy: dziewcząt i chłopców. Każda z grup zastanawia się nad zagadnieniem życia i odpowiedzialności za nie. Czym jest życie? Jak szanować swoje życie i życie innych? Kiedy życie się zaczyna? Dlaczego powinno być chronione od momentu poczęcia? Czym jest szacunek dla życia dziecka? Jakie warunki powinno mieć dziecko do wychowania? Odpowiedzi powinny zostać zapisane na dużych kartkach i porównane ze sobą. Zapewne odpowiedzi będą się różniły w poszczególnych grupach. Jest to przestrzeń do podjęcia dyskusji, uzasadnienia swoich odpowiedzi. Nauczyciel dokonuje podsumowania tematu i podjętych zagadnień.

1.9. OSIĄGNIĘCIA, EFEKTY

Młodzież właściwie rozumie rolę danej płci, szanuje swoją własną płciowość. Kieruje swoim popędem seksualnym, rozumie jego funkcjonowanie, potrafi dostrzec związek między zagadnieniami płciowości a uczuciem ludzkiej miłości i odpowiedzialnością za nowe życie. Dostrzega wartość życia i konieczność poszanowania go. Swoje przyszłe rodzicielstwo traktuje poważnie i odpowiedzialnie, łącząc je z trwałym, dojrzałym związkiem małżeńskim.

1.10. ZAGROŻENIA

Młodzież oddziela seks od rodzicielstwa i godności przekazywania życia we wspólnocie małżeńskiej. Następuje wczesna inicjacja seksualna, podejmowana bez poczucia odpowiedzialności za nowe życie. Akceptowane są związki pozamałżeńskie, w których nie zakłada się trwałości, a co za tym idzie, nie tworzy się bezpiecznego środowiska do narodzin i wychowywania potomstwa. Młodzież odrzuca małżeństwo jako jedyną właściwą formę godnego przekazywania życia. Akceptuje się patologiczne zachowania seksualne, a także brak odpowiedzialności za rodzicielstwo. W konsekwencji nieodpowiedzialne rodzicielstwo przynosi szkodę nie tylko młodemu człowiekowi, którego świat wartości jest bardzo ubogi, zawężony tylko do odczuwania przyjemności, ale przede wszystkim poczętemu dziecku, które staje się niejako nieplanowanym „wypadkiem”.

II. WYBRANA LITERATURA Z KOMENTARZEM



KOMU WESELNE DZIECI

*Lody wanilią pachną, a w pustym porcie słyhać rzeki szum,
kina są jak pałace, gołębie płyną aż do nieba bram.
Bolą mnie te niedziele, gdy idę sama przez odświętny tłum,
idę i szukam kogoś – kto tu wśród ludzi jest tak samo sam...*

*Szukam kogoś, kogoś na stałe,
na długą drogę w dal.
Szukam kogoś na życie całe,
na wspólny śmiech i żal.
Niechby miał choć parę groszy
i w oczach ciepła dość,
i niechby nie był wśród ludzi najgorszy,
i niechby mnie kochał, kochał jak ja jego, ech...*

*Czy znajdę takiego kogoś własnego?
Czy znajdę takiego, kogoś na stałe... ech?*

*Komu rodzic będę weselne dzieci i o kogo drzeć,
komu dom zbuduję, pobielę ściany i rozpalę piec,
przy kim się postarzę i przed kim nigdy mi nie będzie wstyd,*

komu mam dać nadzieję, a zabrać noc i dzień, i świt!

*Szukam kogoś, kogoś na stałe,
na długą drogę w dal.
Szukam kogoś na życie całe,
na długą drogę w dal,
niechby taki miał choć parę groszy
i w oczach ciepła dość,
niechby nie był wśród ludzi najgorszy,
i niechby mnie kochał, kochał jak ja jego,*

ech, szukam kogoś jasnego,

*czy tutaj taki jest?
Szukam kogoś, kogoś własnego*

do śmiechu i do łez!

↑ A. Osiecka, *Komu weselne dzieci*, w: tejsze, *Najpiękniejsze wiersze i piosenki*, wybór M. Włodarski, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2016, s. 201-202.

KOMENTARZ

Przywołany wiersz Agnieszki Osieckiej wyraża pragnienie młodej kobiety – podmiotu lirycznego tego utworu. Jest nim chęć odnalezienia osoby, która będzie tworzyła z nią trwałą więź, w którym pojawią się dzieci. Kobieta pragnie mieć obok siebie człowieka dojrzałego, odpowiedzialnego, któremu mogłaby zaufać i spędzić z nim resztę życia. Podmiot liryczny podkreśla, że człowiek, którego pragnie, nie musi być doskonały, satysfakcjonowałby ją ktoś zupełnie przeciętny, zwykły, kto jednakowoż umiałby kochać, byłby osobą delikatną i ciepłą, kto umiałby oddać jej swoje życie na wyłączność. Takiej postawy oczekuje kobieta, która chce wejść w związek wyłączny i nierozzerwalny, w którym bezpiecznie może przyjsć na świat potomstwo.



III. NAUCZANIE



3.1. NAUCZANIE FILOZOFICZNE

Filozofowie od wieków poszukują odpowiedzi na pytanie o wartość ludzkiego życia. Czy warto jest żyć i czy w związku z tym warto życie przekazywać? To na myśli miał A. Camus pisząc, że istnieje tylko jeden prawdziwie poważny problem filozoficzny: samobójstwo. Pomimo różnorodnych, a czasami przeciwnych odpowiedzi, większość myślicieli opowiada się po stronie afirmacji życia. Możemy sens życia różnie pojmować i różnie określać jego cele, ale zgodzimy się, że warto jest żyć. A zatem życie domaga się kontynuacji, aby wartości przez nas kochane i realizowane miały szansę przedłużenia i dalszego rozwoju w społeczeństwie. Wydaje się więc, że warto nie tylko żyć, ale i przekazywać życie.

3.2. NAUCZANIE DYDAKTYCZNE I PEDAGOGICZNE

Jedną z najważniejszych funkcji wszelkich żywych organizmów jest przekazywanie życia, bez którego nie byłoby możliwe kontynuowanie istnienia przyrody ożywionej. Istnienie i przyszłość społeczeństwa jest możliwe dzięki posiadaniu przez człowieka zdolności prokreacyjnej. Pomimo wyjaśnienia procesu przekazywania życia przez naukę, pozostaje on źródłem zdumienia i zachwytu. Z jednej mikroskopijnej komórki powstałej przez połączenie komórki rozrodczej męskiej i żeńskiej rozwija się nowy człowiek, podobny do swoich rodziców,

a zarazem niepowtarzalny w swojej indywidualności. Należy dołożyć wszelkich starań, by wzbudzać w młodych ludziach poczucie wartości dla tego „cudu życia”, aby chcieli podejmować decyzję o prokreacji, i aby czynili to w sposób świadomy i odpowiedzialny.



3.3. NAUCZANIE PSYCHOLOGICZNE

Wydawanie na świat potomstwa przez człowieka ma obok wymiaru biologicznego i społecznego również istotny wymiar psychologiczny. Procesy fizjologiczne i hormonalne zachodzące w związku z prokreacją oddziałują na psychikę człowieka, zwłaszcza kobiety. Z drugiej strony kondycja psychiczna, a zwłaszcza stan emocjonalny oddziałuje pozytywnie lub negatywnie na płodność oraz przebieg ciąży i porodu. Ponadto przeżycia i doświadczenia w toku dojrzewania do macierzyństwa i ojcostwa, radości i trudności z tym związane, są istotnym czynnikiem w tworzeniu się obrazu własnej osoby i w kształtowaniu się poczucia tożsamości płciowej. Poglądy i postawę danej osoby wobec płodności i przekazywania życia możemy pojmować jako odbicie jej osobowości, stopnia jej dojrzałości i hierarchii wartości, jaką się kieruje. Ewentualna decyzja o prokreacji ma wreszcie wpływ na związek kobiety i mężczyzny, jest wyzwaniem do przewartościowania ich relacji i poszerzenia jej o nowe doświadczenie oraz o nowe role – matki i ojca. Stwarza to okazję do głębszego zaangażowania w związek i w rodzinę, ale też odbiera partnerom ich dotychczasową wyłączność ze względu na dzieci, które będą się domagały teraz czasu i zaangażowania.



IV. NAUCZANIE RELIGIJNE

4.1. TEOLOG

Z naszego podobieństwa do Stwórcy wynika zdolność i powołanie do kreatywności. Zadanie panowania nad ziemią nie oznacza jej niegraniczonego i nieodpowiedzialnego eksploatowania, ale kreatywne gospodarowanie jej zasobami. Wszelka twórcza działalność człowieka niezależnie od konkretnej dziedziny jest przedłużeniem twórczości samego Boga. Szczególnym rodzajem kreatywności jest prokreacja. Człowiek wierzący przyjmuje, że w wydarzeniu miłosego spotkania mężczyzny i kobiety i w połączeniu ich komórek rozrodczych uczestniczy również Stwórca, który obdarza nowopowstałą istotę ludzką duszą i zaczątkiem bytu osobowego. Tak dane rodzicom dziecko zostaje im zarazem zadane. Prawdziwa i pełna prokreacja to dużo więcej niż jednorazowy akt intymny. „Tworzenie” dziecka jako nowego człowieka to radość i trud wychowania dzień po dniu przez długie lata.

4.2. NAUCZANIE PAPIESKIE

” Tutaj właśnie wyłania się problem rodzicielstwa. [...] Rozrodczość wiąże się z biologiczną płodnością, mocą, której dojrzałe jednostki określonego gatunku stają się rodzicami, wydając na świat potomstwo, czyli nowe jednostki tegoż gatunku. W obrębie gatunku *Homo sapiens* dzieje się podobnie. Człowiek jednak jest osobą i dlatego prosty, naturalny fakt stawania się ojcem czy matką posiada znaczenie głębsze: nie tylko „przyrodnicze”, ale również osobowe. Fakt ten znajduje – winien znaleźć – swe gruntowne odzwierciedlenie we „wnętrzu” osoby. Odzwierciedlenie to zawiera się właśnie w treści pojęcia „rodzicielstwo”. Rodzicielstwo ludzkie zakłada, bowiem cały ów proces świadomości i wyboru woli związany z małżeństwem, a w szczególności ze współżyciem małżeńskim osób. Ponieważ zaś współżycie małżeńskie jest – i powinno być – realizacją miłości, i to na poziomie osobowym, przeto w niej też trzeba szukać właściwego miejsca dla rodzicielstwa. Współżycie płciowe mężczyzny i kobiety w małżeństwie wtedy tylko posiada pełną wartość zjednoczenia osobowego, kiedy zawiera się w nim świadomą akceptację możliwości rodzicielstwa. Jest to prosty wynik syntezy tych dwóch porządków: porządku natury i osoby. Mężczyzna i kobieta we współżyciu małżeńskim nie pozostają tylko i wyłącznie we wzajemnej relacji do siebie, ale siłą faktu pozostają w relacji do nowej osoby, która właśnie dzięki ich zjednoczeniu może być stworzona (*procreatio*).

Należy tu szczególnie podkreślić słowo „może” ono, bowiem wskazuje na potencjalny charakter tej nowej relacji. Małżeński stosunek dwojga osób

„może” dać życie nowej osobie. Kiedy zatem mężczyzna i kobieta zdolni do prokreacji jednoczą się z sobą we współżyciu małżeńskim, wówczas ich zjednoczeniu musi towarzyszyć ten stan świadomości i woli: „mogę być ojcem”, „mogę być matką”. [...] Afirmacji wartości osoby nie można, bowiem odrywać u obojga, u kobiety i u mężczyzny, od tego stanu świadomości i woli: „mogę być matką”, „mogę być ojcem”.

↑ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, red. T. Styczeń, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, wyd. TN KUL, Lublin 2015, s. 204-205.

Przychodzące dziecko nie przybywa „z zewnątrz jako dodane do wzajemnej miłości małżonków; wyłania się w samym centrum tego wzajemnego daru, którego jest owocem i wypełnieniem”. Nie pojawia się pod koniec procesu, ale jest obecne od początku miłości, jako istotna cecha, której nie można zaprzeczać bez okaleczenia samej miłości. Od początku miłość odrzuca wszelkie impulsy do zamykania się w sobie i otwiera się na płodność, która ją przedłuża, wykraczając poza swoją własną egzystencję. Zatem żaden akt płciowy małżonków nie może zaprzeczyć temu znaczeniu, chociaż z różnych powodów nie zawsze może rzeczywiście prowadzić do zapoczątkowania nowego życia.

↑ AL 80.

4.3. PISMO ŚWIĘTE

A wreszcie rzekł Bóg: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!”. Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną”.

↑ Rdz 1,26-28.

4.4. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Małżonkowie, powołani do dawania życia, uczestniczą w stwórczej mocy i w ojcostwie Boga. „W spełnianiu obowiązku, jakim jest przekazywanie życia i wychowywanie, obowiązku, który trzeba uważać za główną ich misję, są współpracownikami miłości Boga-Stwórcy i jakby jej wyrazicielami. Przeto mają wypełniać zadanie swoje w poczuciu ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności”.

↑ KKK 2367.





V. LITERATURA

Ciąża i narodziny fundamentem przyszłości dziecka. Zagadnienie interdyscyplinarne, red. E. Lichtenberg-Kokoszka, E. Janiuk, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.

Człowiek, osoba, płeć. Praca zbiorowa, red. M. Wójcik, wyd. Fundacja Pomoc Rodzinie, Łomianki 1998.

Dudziak U., *Edukacja czy wychowanie seksualne?*, „Wychowawca” 2009, nr 4, s. 8-9.

Franciszek, *Adhortacja Amoris laetitia*, Wydawnictwo M, Kraków 2016.

Kornas-Biela D., *Wokół początku życia ludzkiego*, wyd. Pax, Warszawa 2004.

Kwiek M., Nowak I., *Dorastanie do miłości. Scenariusze zajęć wychowawczych i rodzinnych dla uczniów gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych*, Wydawnictwo Rubikon, Kraków 2010.

Lichtenberg-Kokoszka E., *Ciąża zagadnieniem biomedycznym i psychopedagogicznym*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008.

- Osiecka A., *Komu weselne dzieci*, w: tejże, *Najpiękniejsze wiersze i piosenki*, wybór M. Włodarski, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2016, s. 201–202.
- Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina a ludzka prokreacja*, tłum. K. Lubowicki, wyd. Fundacja Vita Familiae, Warszawa 2008.
- Papis W.E., *Busola życia. Ćwiczenia dla młodzieży i rodziców. Wychowanie do życia w rodzinie: autorski program wychowania Życie i Miłość nagrodzony w konkursie MEN w 1993 r.*, Wydawnictwo Busola, Warszawa 2001.
- Pulikowscy J.J., *Jak wygrać macierzyństwo. Instrukcja obsługi*, wyd. Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2006.
- Pulikowski J., *Jak wygrać ojcostwo. Instrukcja obsługi*, wyd. Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2005.
- Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, red. T. Styczeń, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, wyd. TN KUL, Lublin 2015.
- Zakrzewska M., *Miłość i przekazywanie życia jako główne cele małżeństwa*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 1895–3204, nr 19(2013), s. 265–280.